

LEGION MAŁYCH DUSZ

Kwiecień – Maj – Czerwiec 2023



**STELLA
CHEVREMONT**

***Istnieją jednak Moje małe
dusze.***

***Czego bym nie uczynił
dla nich ?***

(20 stycznia 1966)

Słodko mi być z Tobą, Panie!

(7 luty 79)

Mamy kwiecień i prawdopodobnie kiedy przeczytacie "Stellę" będzie to po zmartwychwstaniu Naszego Pana Jezusa Chrystusa. Tak więc tytuł artykułu odpowiada temu szczęściu, ponieważ zostaliśmy zbawieni i nic nie może nas zatrzymać na drodze do Nieba!

A przecież ta radość zmartwychwstania będzie o cierpieniu, a może bardziej o zrozumieniu cierpienia Pana Jezusa za nas. Pamięć o tych zbawczych wydarzeniach dają nam każdego dnia korzyści duchowe.

Małgorzata: (dzień cytowany jako tytuł artykułu) kontynuuje swoją refleksję...
„Teraz smakuję słodycz cierpienia dla Twojej Miłości. Nie rozumiem dobrze, dlaczego, bo stale odczuwam lęk przed cierpieniem... Kochać je, jako środek uświęcenia i oczyszczenia, bo nie można pewnego dnia ukazać się Bogu w ubraniu splamionym. ” (7 lutego 79).

Moja propozycja zachowania się w ciągu dnia, oparta na myślach św. Franciszka z Asyżu:

- "Jeżeli wytrwacie do końca w tych świętych praktykach i tym chwalebnym zwyczaju, niech was błogosławi Ojciec i Syn i Duch Święty. Amen" i z pism Małgorzaty, które pewnego dnia zostaną wysłuchane: "Moja najpiękniejsza (duszo), poznaj słodycz Mojego Boskiego spojrzenia" (por. 7 lutego 79).

Oto wskazówki, które powinny być środkiem i pomocą na drodze do chrześcijańskiej doskonałości;

- **przy wstawaniu z łóżka:** (po przebudzeniu) „O mój Jezu, daj mi dzisiaj siłę, abym Cię bardzo kochała i w niczym nie obraziła i daj mi odwagę ćwiczyć się w umartwieniu” (20 marca 66),

- **wyjście z domu:** „Nałóżcie na siebie te święte godła (Najświętsze Serca Jezusa i Maryi – emblemat Małych Dusz), one będą was osłaniać i prowadzić na królewskiej drodze do nieba, aż do szczęśliwej wieczności ze Mną ” (14 sierpnia) - **w pracy:** trzeba to ofiarować Panu Jezusowi, nawet jeśli wydaje nam się, że to nic, a jednak - "wasze małe ofiary stają się dzięki Mojej łasce nasionami świętości" (11 listopada 67) i módlcie się podczas pracy (oczywiście nie kosztem pracy).

Pan Jezus mówi Małgorzacie, aby podczas pracy powtarzała proste słowa: „O mój Boże, wierzę! Uwielbiam! Mam nadzieję! Ufam! Kocham Cię!”

(3 kwietnia 77),

- **na przykład, gdy wchodzisz po schodach lub niesiesz coś ciężkiego:** wyobraź sobie, jak trudno było Chrystusowi unieść krzyż, a jeszcze mówi ci: „Daj mi swoje zmęczenie, abym je połączył z Moim. We dwoje łatwiej je zniesiemy. Ty wiesz, że mogę zamienić wszystko w czyste złoto... Uwierz w Moją opiekę.” (16 marca 67),

- **gdy ktoś cię karci lub wyśmiewa:** "Uwierz, że łagodność jest konieczna. Bądź łagodną, bądź pokorną, aby oni zrozumieli, jak wielka jest Moja łagodność i pokora. Nie osądzaj. Tylko ja osądzam. Nie krytykuj. Ubolewaj tylko. Nie pogardzaj, bo ty nie wiesz. Ja sam wiem. Któż bowiem zna wnętrza serc? Tylko Ja."(6 maja 68),

- **a jeśli ktoś oskarża was niesprawiedliwie:** „Uświęcajcie się, przyjmując z miłością krzyże każdego dnia”. (29 czerwca 72),

- **gdy jesteś z siebie niezadowolony:** „Jesteś wielka tylko dzięki swojej wyznanej i pokornie przyjętej słabości”. (3 stycznia 69),

- **jeśli coś dajesz lub się czymś dzielisz:** "Nie myśl o tym, co dajesz, myśl raczej o tym, co otrzymujesz dając. Pomnażaj swój kapitał zapominając o sobie. W tobie jest miejsce tylko na miłość." (19 stycznia 70),

- **kiedy spotykasz kogoś, kto cierpi;** „Moje umiłowane małe dusze, stwórzcie między sobą potężną więź braterskiej miłości... Niech każda mała dusza weźmie na siebie cierpienie drugiej”. (24 maja 70),

- **a na koniec dnia** „porozmawiajmy” z Jezusem, oddając Mu wszystko, zarówno dobro jak i nasze słabości, bo wiemy, że nas kocha.

Spojrzymy na ufną rozmowę Małgorzaty z Jezusem:

Małgorzata: Moja jedyna miłości!

Jezus: Czy jesteś tego pewna ?

Małgorzata: Tak, Panie, żadna miłość do ziemi nie przyniosła mi tyle świętej i czystej radości, co Twoja Boska miłość.

Jezus: Czy nie żałujesz, że oddałaś się Miłości?

Małgorzata: O nie, Panie. Ona stała się moim jedynym celem życia i potrzebuję jej jak powietrza, którym oddycham. (24 lutego 67). Teraz (mam nadzieję) żyjemy w czasach radości, bo wszystko budzi się do życia po „zimowym zastoju”, więc zakończmy tę medytację wiosenną radością; (Jezus często porównuje dusze w Orędziu do kwiatów...)

Małgorzata: W pełnych zieleni dolinach, w których spotykają się łaski Nieba, Pan stale jest obecny, bo bardzo Sobie te miejsca umiłował. Każdemu ze

swoich kwiatków Jezus poświęca dużo uwagi. Ogląda je z wielką czułością. Cóż ofiaruję Moim kwiatkom? Zobaczymy, co zdolne są wytrzymać dla Mojej Miłości. Mały krzyż? Średni? Czy duży? On rozróżnia, nic nie narzuca... On prosi! Widzę jakiś osamotniony biedny kwiatek, Jezus podchodzi do niego! Co Mi ofiarujesz? Wydajesz się słaby i kruchy. Najpierw muszę cię odżywić, abys pewnego dnia mógł Mnie nieść.” (19 II, 79).

Ksiądz Mariusz

Na jakim etapie jest nasz projekt katalogu międzynarodowego?

Dziękujemy wielu małym duszom, które odpowiedziały na naszą ankietę z poprzedniego numeru Stelli. I dziękujemy tym, którzy jeszcze jej nie odesłali. Powielamy go na następnej stronie, aby ułatwić wam pracę.

Otrzymane do tej pory dane są bardzo interesujące i bardzo budujące dla żywotności Legionu Małych Dusz na świecie.

Różnorodność odpowiedzi będzie wymagała długiej pracy nad harmonizacją, aby przedstawić dokument, z którym będzie można łatwo zapoznać się, niezależnie od języka, którym się posługujecie.

Mamy nadzieję, że będziemy mogli przedstawić go jak najszybciej, aby określić przebieg wyborów, w celu utworzenia naszej następnej rady międzynarodowej.

Komentarz do

Orędzia Miłosiernej Miłości do Małych Dusz

(Ciąg dalszy)

18 stycznia 1966. Na modlitwie:

Jezus: Ty jesteś tą, którą wybrałem, abys była narzędziem Mojej woli. Przez ciebie wznosi się potężnie Mój głos, aby ostrzec Moich biednych, małych

przed tym szaleństwem, które im grozi. Przepaść otwiera się pod ich stopami, a oni tego nie zauważają.

Ty jesteś tą, którą wybrałem... Boże wybory nie są wyborami ludzi. Mamy na to wiele dowodów w pismach świętych i historii Kościoła.

Na przykład, gdy prorok Samuel zostaje wysłany do Betlejem, aby wybrać króla. Prosi Jessego, aby przedstawił mu swoich synów... Czytam w pierwszej z dwóch ksiąg Samuela:

Kiedy przybyli i Samuel zobaczył Eliaba, powiedział sobie: «Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec». Pan jednak rzekł do Samuela: «Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, [widzi Bóg], bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce». Następnie Jesse przywołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi, ale ten rzekł: «Ten też nie został wybrany przez Pana». Potem Jesse przedstawił Szammę. Samuel jednak oświadczył: «Ten też nie został wybrany przez Pana» I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: «Nie ich wybrał Pan». Samuel więc zapytał Jessego: «Czy to już wszyscy młodzieńcy?» Odrzekł: «Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce». Samuel powiedział do Jessego: «Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczyty, dopóki on nie przyjdzie» (1 Samuela 16, 6-11)

Tak samo będzie, gdy Jezus wybierze swoich apostołów. Przeczytajmy jeszcze raz, jak Małgorzata rozważa formację grupy Dwunastu:

"Jezus nie wybrał Apostołów spośród burżuazji, ale spośród najbiedniejszych i skromnych, których spotykał po drodze; biednych rybaków... biednych, którzy nie mogą szczycić się intelektem, ale którzy posiadają mądrość serca, która nie każe czynić krzywdy, składa się z wiary i pokory wobec nauk Pana. To, czego ich ograniczony umysł nie mógł zrozumieć, to ich serce zastosowało w praktyce w nieporównywalnej nauce Miłości. Oni podziwiali, ci wybrańcy Pana, cuda, które Pan im ukazywał, cieszyli się jak dzieci z tego, co zobaczyli i co ich serce rozumiało." (27 września 1978)

Dzięki tobie Mój głos wznosi się z mocą, aby ostrzec Moich biednych małych...

Zdumiewająca zmiana! Jezus wybiera małą, delikatną kobietę, aby Jego głos wznosił się z mocą! Zawsze będziemy musieli przestawiać nasze zegary, aby zrozumieć Boskie metody. Nie powinniśmy się temu dziwić, my, którzy często rozważaliśmy listy św. Pawła. Dla niego słabość jest miejscem, w

którym Boskość wyraża się par excellence. Przeczytajmy jeszcze raz fragment z jego drugiego listu do Koryntian.

Paweł właśnie opowiedział, że został wzięty do raju i że usłyszał niewysłowione słowa, których człowiek nie może powtórzyć, a kilka linijek dalej kontynuuje:

*Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielki ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, lecz mi powiedział: «Wystarczy ci Mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali». Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. **Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny.** (2 Kor 12,7-10)*

Aby ostrzec Moich biednych, małych przed tym szaleństwem, które im grozi. Przepaść otwiera się pod ich stopami, a oni tego nie zauważają...

To nie jest potępienie, ale ostrzeżenie, aby otworzyli oczy. Jezus w swojej boskości widzi sytuacje i zdarzenia inaczej niż my.

Tak było, gdy zwracał się do uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Odważył się wypowiedzieć mocne słowa. Czytam na przykład w 23 rozdziale Ewangelii według św. Mateusza:

"Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzić i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo obchodzicie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami."

Słyszając to, uczeni w Piśmie i faryzeusze musieli szeroko otworzyć oczy. Mieli czyste sumienie i na pewno myśleli, że żyją zgodnie z przykazaniami Prawa tak dobrze, jak to tylko możliwe. Zachęcali się nawzajem w globalnej praktyce, która uniemożliwiała im kwestionowanie samych siebie.

Dopiero **spojrzenie z góry** pokazało im, na jakim śliskim zboczu się znajdują. Ale to boskie spojrzenie nie sprawi, że zmienią kurs, ponieważ zbiorowo utknęli w swoim sposobie interpretacji Mojżesza i proroków.

Biorąc pod uwagę, to, co czytamy tutaj w Orędziu Jezusa do Małgorzaty, spotykamy się z bolesną różnicą między z jednej strony tym, co wspólnie uważamy za uczciwe i oczywiste, a z drugiej strony tym, co niebo postrzega jako wymóg Miłości.

Jak w Ewangelii, tutaj Jezus krzyczy „szaleńcze ”! Pod naszymi stopami otwiera się ziejąca przepaść, a my jej nie widzimy! Dlaczego? Ponieważ

demon wiedział, jak nas oślepić. Istnieją zatem „dobrze wychowane” demony, jak powiedział papież Franciszek w tradycyjnych życzeniach, które skierował do Kurii Rzymskiej 22 grudnia .

Pozwolę sobie zacytować kilka zdań z jego przemówienia:

" Nasze pierwsze nawrócenie przywraca pewien ład: zło, które rozpoznaliśmy i staraliśmy się wykorzenić z naszego życia, rzeczywiście od nas się oddala. Ale naiwnością byłoby sądzić, że pozostaje z dala na długo. W rzeczywistości po jakimś czasie ukazuje się nam ponownie w nowej odświeżeniu. Jeśli wcześniej wydawało się prymitywne i brutalne, to teraz zachowuje się w sposób bardziej elegancki i uprzejmy. Wtedy po raz kolejny musimy go rozpoznać i zdemaskować. To są „uprzejme demony”: uprzejmie wchodzą, dla mnie niezauważalni. Tylko codzienna praktyka rachunku sumienia może sprawić, że to sobie uświadomimy.

Z tego powodu widzimy znaczenie rachunku sumienia, aby czuwać nad domem."

Przemówienie papieża Franciszka do Kurii Rzymskiej 22 grudnia 2022 r.

18 stycznia 1966 (ciąg dalszy)

Jezus: Pod pozorem czynienia dobrze opuszczają swojego Boga. Lekceważą to, co stanowiło ich siłę. Nie mają już czasu na modlitwę, bo ten świat i wszystko co światowe bierze ich w niewolę. Biegają naprzeciw swej zgubie.

Pod pretekstem dobra... Pokusy, którymi kusi nas demon, najczęściej są ubrane w dobre intencje. Jest to sytuacja, która wszystkim nam zagraża, nawet jeśli w tym przypadku wydaje się, że Jezus ma na myśli chrześcijan – być może kapłanów – którzy dobrze rozpoczęli swoją misję jako ewangeliczni świadkowie.

Misja docierania do mężczyzn i kobiet naszych czasów może odwrócić się od jej celu. Misją tą jest dawanie świadectwa o zmartwychwstaniu Chrystusa. Ale tak bardzo upadabniamy się do ludzi do których jesteśmy posłani, że w końcu przyjmujemy ich sposób życia lub myślenia.

Tak wiele przykładów jest nam podanych z życia królów Izraela i Judy, którzy byli niewierni i dla wielu z nich Biblia zawiera konkluzje: „uczynił to, co złe w oczach Pana”. Na przykład król Achab, do którego prorok Eliasza zostanie wysłany:

" Achab, syn Omriego, również czynił to, co złe w oczach Pana, i stał się gorszy od wszystkich swoich poprzedników. Doszło do tego, że nie wystarczyło mu popętnianie takich grzechów, jakie popętniał Jeroboam, syn

Nebata, gdyż wzięwszy sobie za żonę Izebel, córkę Etbaala, króla Sydończyków, zaczął służyć Baalowi i oddawać mu pokłon." (1 Królewska 16,30-31)

Mamy wiele przykładów także w życiu Kościoła. Pomyślmy o smutnej sukcesji papieży renesansu... i nie posuwając się tak daleko, pomyślmy o obecnym klimacie, w jakim żyje Lud Boży. To, co Jezus tutaj podkreśla, to porzucenie wertykalnego charakteru naszego życia chrześcijańskiego: „**Nie mają już czasu na modlitwę**”. Wiele razy w Orędziu Jezus powraca do tego tematu. Często potępia aktywizm. Jak Marta, która jest zajęta domem i nie ma czasu na naukę, czasu na słuchanie Mistrza, któremu chce służyć.

Dochodzimy do tego paradoksu: **chcemy służyć Bogu i zapominamy o Bogu!**

Myślę o tym młodym narzeczonym. Postanowił wybudować dom, aby móc go podarować ukochanej w dniu ślubu. Wkłada w to całe serce, poświęca temu cały swój czas i całą swoją energię... Nagle nie ma już czasu, by odwiedzać tę młodą dziewczynę, nie ma już czasu, by do niej zadzwonić, napisać do niej, wysłać jej wiadomość. Jest tak wiele do zrobienia, gdy chcesz zrobić dobrze! Nie mamy czasu na bycie z innymi... a jednak to dla nich poświęcamy się ciałem i duszą.

Nieświadomie istnieje duże ryzyko takiego postępowania w stosunku do Boga.

A jednak to dla Niego oddajemy się angażującym działaniom, których wymaga misja apostołska otrzymana w Kościele.

A Pan często bierze na cel kapłanów, w tym mnie, w tej kwestii. Nawet wtedy jest bardzo surowy w swoich słowach. Myślę o tym, co powiedział 19 stycznia 1974 roku:

"Niech kapłan będzie świadomy wagi swojej misji na ziemi i władzy, którą mu dałem. Niech zdystansuje się od pokus świata. Nie przepadam za nowoczesnym aktywizmem.

Moja dusza jest pokorna i rozmodlona, otwarta na Moje przykazania w apostołacie dzieci Mojego Najświętszego Serca. Jeśli świat osądzi księdza na podstawie tego, kim się wydaje, Ja osądzę go na podstawie dusz, które Mi dał lub tych, które utracił przez niewierność swemu Bogu."

18 stycznia 1966 (ciąg dalszy)

Jezus: Uwodziciel tam jest. Oni są ślepi. Niech się mają na baczności, aby nie było za późno, gdy zechcą powrócić. Trudno jest wykorzenić zło, kiedy już się stało.

Uwodziciel! To jest imię, które Pan nadaje wrogowi naszych dusz. Aby uwieść, konieczne jest użycie środków, które przyciągają. A Duch tego świata jest bardzo biegły w pociąganiu nas na ścieżki, które nie są Bożymi. On dobrze wie, że rażące i gwałtowne pokusy nie mogą osiągnąć pobożnych chrześcijan, którymi staramy się być.

Wracam do tych, których papież Franciszek nazwał „dobrze wychowanymi demonami”. Anioł ciemności przedstawia się jako anioł światłości i nie wiemy, jak go zdemaskować, jeśli życie modlitwy nie wysubtelniło naszego duchowego spojrzenia.

Można wtedy wejść, nie zdając sobie z tego sprawy, na śliskie zbocze, z którego trudno zawrócić, bez szczególnej łaski Pana. **„Zło, kiedy już się dokona, trudno jest wykorzenić”**.

Potrzeba nieustannej czujności, aby wiedzieć, jak dostrzec młode pędy i wyrwać je, zanim staną się dużymi drzewami, które zaatakują ogród naszej duszy.

18 stycznia 1966 (ciąg dalszy)

Jezus: Kto ośmieli się przejąć kierownictwo tej odnowy, której żądam? Kto odważy się wystąpić przeciw światu? Tylko ten, który całą swoją ufność położył we Mnie, komu nie zależy na zaszczytach i kto dzięki Mojej łasce nie obawia się całej zgrai stawić czoła. Ja będę z nim .

Kto się odważy? Kto się odważy? Pan zwraca się do chrześcijan, którymi jesteśmy, i szuka duszy, która przejmie kontrolę nad reformą, która w Jego oczach stała się konieczna. Można by pomyśleć, że szukał biskupa lub księdza, który w jakiś sposób byłby w stanie głosić krucjatę. Byłoby to ignorowaniem publiczności, do której przemawia Jezus: małych dusz.

Tak naprawdę zwraca się do każdego z nas. To w naszej słabości jest ukryta siła, którą On chce nas napełnić. Aby zreformować swój Kościół, który wydawał się upadać, wybrał ubogiego chłopca: Franciszka z Asyżu. Powróćmy do tej sceny z naszej kościelnej historii:

Papież Innocenty III ma sen: widzi, jak jego kościół, Bazylika Laterańska, się zawala, a potem widzi małego mężczyznę ubranego w szorstki surdut, trzymającego ten budynek jedną ręką i zapobiegającego zatonięciu... i dopiero wtedy, gdy Franciszek zwrócił się do niego z prośbą o przyjęcie regoły małych ubogich z Asyżu, papież go uznał.

Mali i biedni, możemy poczuć, że mamy możliwość odpowiedzi na pytanie

postawione przez Jezusa: „*Kto się odważy?*”. Rzeczywiście, nie trzeba być bogatym i potężnym, nie trzeba być inteligentnym i mądrym, aby wykonać to zadanie. Właśnie przeczytaliśmy:

„Tylko ten, który całą swoją ufność położył we Mnie, komu nie zależy na zaszczytach i kto dzięki Mojej łasce nie obawia się całej zgrai stawić czoła. Ja będę z nim”

Tutaj dotykamy specyfiki naszej duchowości „małej duszy”. W świętych obcowaniu znajduje się nasza płodność. Uznajmy, że nie dość wierzymy w to bogactwo obcowania świętych.

Myślę o tym zdaniu, które niektórzy przypisują Gandhiemu: „*Każda dusza, która się wznosi, podnosi świat*”. Jest to szczególnie prawdziwe, gdy jesteśmy latoroślami wszczepionymi w Krzew Winny, którym jest Chrystus.

W Orędziu, które mamy łaskę tutaj rozważać, Pan mówi to również na swój sposób:

„Bądźcie święci, to tłum będzie święty”. Świętość jest zaraźliwa. (20 lutego 1967).

A 24 maja 1971 r. zastosował ją do kapłanów: *„Kapłan ma tylko w tej mierze władzę nad duszami, w jakiej przestrzega miejsca, które mu jego Stwórca przydzielił; nie jako nowator, lecz jako mąż pobudzający do świętości swym przykładem i będący w każdej godzinie dnia i nocy do usług dusz, które mu powierzę i które winien do Mnie prowadzić. Świętość jego ma być zaraźliwym przykładem i ma zdobyć cały świat.”*

18 stycznia 1966 (ciąg dalszy)

Małgorzata: O mój Panie i mój Boże, błagam Cię, daj wszystkim zrozumienie odpowiedzialności, którą mają wobec Ciebie, ich Stwórcy i Zbawcy.

Wydaje się, że Małgorzata dobrze zrozumiała, że w tym orędziu Jezus odnosi się do kapłanów i tych, którzy mają odpowiedzialność w misji Kościoła i modli się za nich. Wstawia się, aby wszyscy byli świadomi bardzo szczególnej misji, jaką otrzymali.

Kiedys powie, że ta modlitwa za kapłanów jest bardzo potrzebna. Na tyłach naszej kaplicy, pod obrazem przedstawiającym świętego Proboszcza z Ars, jest napisane: *„Nie ma piękniejszej misji miłości niż modlić się i poświęcać się za kapłanów, aby za łaską Pana wszyscy byli święci i świadomi piękna swojego kapłaństwa i swojej odpowiedzialności przed Bogiem.* (29 lipca 1967)

W programie, który Jezus podaje na „dzień małej duszy”, wspomina o różańcu z następującym komentarzem: „*Rozpowszechnianie różańca wyjedna wiele łask dla Kościoła i dla kapłanów.* (5 grudnia 1967)

19 stycznia 1966.

Jezus: Rzeczywiście straszna to będzie chwila, kiedy pojawiają się przede mną. Będą musieli zdać rachunek za siebie i za tych, którzy powierzeni byli ich pieczy.

Tutaj znowu wydaje się, że ten zaimek „oni” odnosi się do kapłanów i odpowiedzialnych za wspólnoty chrześcijańskie. Ton jest energiczny i prowokuje do myślenia.

Konieczność zdawania rachunku... To sytuacja, którą Jezus przywołuje w niektórych swoich przypowieściach. Czytam na przykład w 12 rozdziale Ewangelii według św. Łukasza:

Pan odpowiedział: "Któż jest owym rządcą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby rozdawał jej żywność we właściwej porze? Szczęśliwy ten sługa, którego pan, powróciwszy, zastanie przy tej czynności. Prawdę powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi."

Taka jest misja kapłanów: dawać wszystkim we właściwym czasie chleb słowa i chleb sakramentów. W związku z tym będziemy musieli zdać rachunek nie tylko z własnego życia, ale także z życia tych, którzy zostali nam powierzeni przez misję otrzymaną od Kościoła.

Święty Paweł mówi to z drżeniem:

*Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem **ciężącego na mnie obowiązku**. Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii! Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza. (1 Kor 9,16-17)*

Sytuację doskonale opisał także prorok Ezechiel, gdy mówi o kapłanach:

"Jeśli powiem bezbożnemu: "Z pewnością umrzesz", a ty go nie upomnisz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi i ocalić mu życie, to bezbożny ów umrze z powodu swego grzechu, natomiast Ja ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego

krew. Ale jeślibyś upomniał bezbożnego, a on by nie odwrócił się od swej bezbożności i od swej bezbożnej drogi, to chociaż on umrze z powodu swojego grzechu, ty jednak ocalisz samego siebie. Gdyby zaś sprawiedliwy odstąpił od swej prawości i dopuścił się grzechu, i gdybym zesał na niego jakieś doświadczenie, to on umrze, bo go nie upomniałeś z powodu jego grzechu; sprawiedliwości, którą czynił, nie będzie mu się pamiętać, ciebie jednak uczynię odpowiedzialnym za jego krew. Jeśli jednak upomnisz sprawiedliwego, by sprawiedliwy nie grzeszył, i jeśli nie popełni grzechu, to z pewnością pozostanie przy życiu, ponieważ przyjął upomnienie, ty zaś ocalisz samego siebie».

(Eze 3,18-21)

Okropny moment, kiedy pojawiają się przede mną!

20 stycznia 1966. (w modlitwie)

Jezus: Ludzie o mnie zapominają, a Ja miałbym ich ratować? Wiele się ode mnie wymaga, Moje dziecko. Istnieją jednak Moje małe dusze. Czego bym nie uczynił dla nich.

W swoim wcieleniu Jezus odczuwa ciężar powierzonej Mu misji: zbawienia całej ludzkości. Ale tej ludzkości wydaje się nie zależeć na zbawieniu, którego potrzebuje. Aby Pan mógł zrealizować swój plan miłości, aby ludzie dostrzegli w sobie pragnienie nawrócenia... Zadaniem nielicznych będzie rozpalenie tego pragnienia w ich sercach w imię ogółu.

Ta niewielka liczba, te „małe dusze” reprezentują w pewnym sensie człowieczeństwo, które dąży do Boga i sprawia, że zapominamy o ogromnej większości, która się za tym kryje. Rodzaj awangardy bojowników, która chroni tłum. Tak wielu ludzi zostanie zbawionych dzięki pośrednictwu nielicznych. Zostało to nam jasno opisane w przesłaniu z 25 sierpnia 1979 r.:

"Wszystkie małe dusze są odpowiedzialne przede Mną. Dla każdej z nich przeznaczyłem pewną ilość dusz do uratowania. Dobrze wiesz, że nie walczy się, nie otrzymując ciosów. Jest tylko jedno lekarstwo, aby ulżyć cierpieniu, Miłość! Balsam na twoje rany, to będzie lek niewyczerpany. Używajcie do woli tego Świętego Lekarstwa, które umocni waszą wolę zwycięstwa, waszą ufność, wiarę, nadzieję i wierność łasce, której doświadczacie"

Ponownie jest to tajemnica obcowania świętych, tak uwypuklona w życiu i pismach św. Teresy z Lisieux. Przeczytałem ten fragment opowiedziany przez jedną z jej sióstr, siostrę Marie od Świętego Serca, w maju 1897 r.:

"Pielęgniarka zaleciła jej mały, 15 minutowy spacer w ogrodzie, każdego dnia. Spotykałam ją wyczerpaną, idącą z wielkim trudem. Powiedziałam, że było by lepiej, gdybyś odpoczęła, ten spacer w takich warunkach nie przyniesie żadnego dobra; zmęczysz się i tyle" – „To prawda, odpowiedziała, ale czy wiesz, co daje mi siłę? Cóż, chodzę dla jednego misjonarza, myślę, że gdzieś tam daleko, jeden z nich jest może wyczerpany biegiem apostołskim i aby zmniejszyć jego zmęczenie, ofiaruję swoje, dobremu Bogu."

25 stycznia 1966

Jezus: Miej ucho otwarte na potrzeby każdego człowieka.

Tutaj Jezus oczywiście zwraca się do Małgorzaty jako do Posłańca. Mogło to wymagać od niej sporej dawki heroizmu, zwłaszcza gdy chorowała przez długie okresy. Dyspozycyjność, kiedy przyjmowała grupy odwiedzające Chèvremont. Dyspozycyjność na liczną korespondencję, którą otrzymywała i na którą musiała odpowiadać. Odniesienie do tego znajdujemy w jej zeszytach z 12 stycznia 1978

Małgorzata pisze: " Chcę pozostać tylko chwilkę dzisiaj. Proszę Jezusa, aby mi pozwolił podjąć się pracy przy korespondencji. To ważne zajęcie, ale trudno. Ten czas, który temu przeznaczę Jemu jest poświęcony. Tyle biednych dusz oczekuje odpowiedzi na swoje błagalne listy. Czemu im nie pomóc, dając im nadzieję? Co robić Panie? Nie dajesz odpowiedzi."

Jezus odpowie: "Potrzebuję cię przy Mnie, również przez wzgląd na twoją równowagę duchową, którą osiągasz dopiero przy Mnie. Na chwilkę zapomnij o reszcie, chcę być przed wszystkimi innymi. Nadzieja, którą chcesz dać innym, musi być najpierw w tobie samej. Najpierw nadzieja w tobie, potem ofiarowanie twojego zaufania. Dałaś światu Miłość tworząc Legion Małych Dusz. Ja króluję w twoim sercu, które stało się Miłością. Pamiętaj o tym. Korespondencja, którą masz się zająć rozpowszechni sprawę Nieba, utrwali i podtrzyma Moje panowanie. Chcę przemawiać do najbiedniejszych, do tych, którzy nie mają, lub bardzo mało mają nadziei. . Nigdy nie dasz im dość miłości."

26 stycznia 1966

Jezus: Bierz troski bliźnich na siebie.

Pozostańmy w tym temacie: uwaga, jaką Małgorzata musi poświęcić wszystkim tym, których spotyka, czy to w różnych grupach, przybywających do Chèvremont, czy też w listach, na które musi odpowiedzieć.

Ale w ten sposób istnieje ryzyko przejmowania trosk innych. Możemy to zrobić tylko w mocy Ducha Świętego, który mieszka w nas. W przeciwnym razie bylibyśmy „szaleńcami”! Kiedy widzę, że ktoś tonie, nie nurkuję, żeby go uratować, jeśli nie umiem pływać!

Aby móc brać na siebie troski innych, trzeba zanurzyć się w Bożym miłosierdziu. Bo tylko w tej postawie poddania się można udźwignąć ciężar innych.

Pamiętam tę uwagę pewnego świętego (chyba jest to św. Teresa od Dzieciątka Jezus, ale nie jestem pewny). Powiedziała: „Kiedy ktoś powierza mi jakiś problem, natychmiast przekazuję go Najświętszej Maryi Pannie i zapominam. Wykonałam swoje zlecenie.”

26 stycznia 1966 (ciąg dalszy)

Małgorzata pisze: w modlitwie.

Bardzo wyraźne odczucie obecności Bożej. Skupienie. Zjednoczenie

Mógłbym w swoim komentarzu pominąć te trzy linijki, bo nie mam o tym nic do dodania. Ale właśnie z tego powodu musimy się zatrzymać, zamknąć oczy, odetchnąć tą chwilą kontemplacji, która sprawia, że zanurzamy się w świat niewidzialny i nieskończony.

Małgorzata nie napisała tych linijek, by popisywać się wysoką rangą mistyczki. Napisała je z posłuszeństwa swemu duchowemu Ojcu, abyśmy mogli dostrzec między chmurami skrawek błękitu nieba. Tak, Orędzie jest księgą otwartą na Niebo!

26 stycznia 1966 (ciąg dalszy)

Małgorzata: Czemu to, co gorzkie, wydawać się może czasami tak słodkie, słodsze od miodu? Cóż to mnie obchodzi, że taka jestem niedoświadczona w sprawach tego świata, gdy Ty odsłaniasz mi sprawy nieba? Tutaj na ziemi jest przecież wszystko bez znaczenia.

Doświadczenie, które właśnie przeżyła Małgorzata w tym zjednoczeniu z Bogiem, zmieniło jej postrzeganie ziemskich rzeczywistości. To, co jest gorzkie z ludzkiego punktu widzenia, odbierane jest jako słodkie, gdy zanurzymy się w Boskim świetle. Ale tego nie da się wytłumaczyć, tylko ci, którzy żyją tą samą łaską, mogą to zrozumieć, nie wyjaśniając, ale przyjmując jako czysty dar Ducha.

26 stycznia 1966 (ciąg dalszy)

Jezus: Moje dziecko, tutaj na dole przygotowujesz swoje niebo. Przeciwnie, życie ma sens. Ten sens to: żyć dla drugich

Wydaje się, że Jezus wprowadza pewien niuans do tego, co właśnie napisała Małgorzata. Rzeczywiście, powiedziała: *tu na dole wszystko jest nieważne*. Mistrz używa wyrażenia „tu na dole”. „Moje dziecko, tutaj na dole przygotowujesz swoje niebo”. Nie jest bez znaczenia myśleć w ten sposób. Nasze życie w wieczności będzie zależało od tego, jakie jest w terażniejszości. Oczywiście nie należy umniejszać mocy Miłosierdzia, ale stopień szczęścia, jakie nas czeka, może zależeć od jakości naszego ziemskiego życia. A Jezus wskazuje, w jakim kierunku powinny być skierowane nasze wysiłki: „Wręcz przeciwnie, życie ma sens: życie dla innych”. Tak, to troska, jaką poświęcimy innym, będzie decydować o naszej wieczności.

Ojciec Marcel

* * *

**Aneks do wydania Polskiego,
napisany przez Legion Małych Dusz w Polsce.**

AKTYWNOŚĆ LEGIONU MAŁYCH DUSZ W POLSCE

Jeśli Dobry i Miłosierny Bóg pozwoli to w 2023 r. planujemy:

**WYJAZD DO SANKTUARIUM ŚW. JÓZEFA W KALISZU
23 MAJA 2023 R.**

**JAKO NASZE DZIĘKCZYNIENIE ZA OTRZYMANE ŁASKI
ZA WSTAWIENICTWEM ŚW. JÓZEFA**

REKOLEKCJE W BANNEUX I CHEVREMONT W BELGII

TERMIN : 11 – 18 LIPCA 2023 R.

REKOLEKCJE W POLSCE :

**KAŻDY DZIEŃ ZACZYNAJEMY OD ADORACJI NAJŚW. SAKRAMENTU.
DRUGA CZĘŚĆ SPOTKANIA – W MIESZKANIU MAŁYCH DUSZ W ŁODZI**

JEŚLI BĘDZIE WIĘCEJ CHĘTNYCH (PONAD 12 OSÓB)
BĘDZIEMY SZUKALI OŚRODKA REKOLEKCYJNEGO
Termin : 22 - 24 czerwca 2023 r.

Zapisać się można u p. Ewy, tel. : 502-135-757

**OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ SKUPIENIA MAŁYCH DUSZ:
25 czerwca – niedziela**

Łódź, ul. św. Teresy 6 (Karmel), godz. 11:00 - 16:30
11³⁰ – Eucharystia; 13⁰⁰ – obiad
14⁰⁰ – konferencja, różaniec, adoracja Najśw. Sakramentu
16³⁰ – zakończenie

Aby uczestniczyć w tym dniu, jak i w rekolekcjach, nie trzeba należeć do Legionu, **mogą przyjść wszyscy.**

Po rozmowie z małymi duszami, **jak ożywić Legion – jak zachęcić nowe osoby do naszej wspólnoty**, dobrze by było organizować **spotkania w małych grupach**, jeden lub dwa razy w miesiącu.

W internecie na: **youtube możemy słuchać Orędzia w wersji audiobooka.** Aby to zrobić należy wpisać na YouTube: Orędzie Miłosiernej Miłości.

Również na YouTube są dwa kanały naszej wspólnoty :

Moc Miłości Miłosiernej

Dom Miłości Miłosiernej

Prosimy o subskrypcje naszego kanału, o klikanie polubień filmu, o komentarze. Każda taka aktywność zwiększa zasięg naszych filmów w internecie. Niech Słowo o Bożym Miłosierdziu dociera do jak największej liczby osób. Przekaż tę wiadomość dalej.

* * *

COMIESIĘCZNE DNI SKUPIENIA:

- 1 **Sanktuarium Miłosierdzia Bożego** w Łodzi, ul K. Baczyńskiego 156, pierwsza sobota miesiąca, godzina 14⁰⁰, prowadzi Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz Archidiecezji Łódzkiej ks. Grzegorz Nowak.
- 2 **Parafia Św. Urszuli Ledóchowskiej** Łódź, ul. Obywatelska 60
Ostatnia środa miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰.
Opiekun ks. Andrzej Skawiński, odpowiedzialna Elżbieta Bonusiak.

- 3 **Parafia Zesłania Ducha Świętego**, Łódź ul. Piotrkowska 2, pierwsza sobota miesiąca po Mszy Św. o godz. 7⁰⁰ odpowiedzialna Izabella Szwertner.
- 4 **Parafia Św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny**, Łódź ul. Ogrodowa 22, trzecie wtorki miesiąca: spotkanie po Mszy Św. o 18⁰⁰ Odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 5 **Parafia M. B. Jasnogórskiej**, Łódź ul. Gogoła 12, trzeci czwartek miesiąc po Mszy Świętej o godz. 18.⁰⁰, odpowiedzialna Teresa Kaźmierczak.
- 6 **Parafia Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w Zgierzu**, ul. Parzęczewska 20 - drugi wtorek miesiąca, godz. 17⁰⁰, przed wieczorną Mszą Świętą. Opiekun ks. Bogusław Milo, odpowiedzialna Ewa Łonicka.
- 7 **Parafia Św. Katarzyny w Zgierzu**, Pl. Św. Jana Pawła II – trzeci wtorek miesiąca, po Mszy Św. o godz. 17³⁰; opiekun ks. Grzegorz Nowak; odpowiedzialna Maria Stańczyk
- 8 **Parafia Św. Archaniołów Rafała i Michała w Aleksandrowie Łódzkim** ul. Wojska Polskiego 3 – druga sobota miesiąca, godz. 14⁰⁰, odpowiedzialna Izabela Szewczyk.
- 9 **Parafia Zesłania Ducha Świętego w Aleksandrowie Łódzkim**, ul. Piłsudskiego 1 – pierwsza sobota miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰, odpowiedzialna Grażyna Pawlak.
- 10 **Parafia Podwyższenia Świętego Krzyża w Moszczenicy**, ul. Cmentarna 6 – druga i czwarta środa miesiąca, po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰, odpowiedzialna: Teresa Becherka
- 11 **Parafia Narodzenia N. M. P. w Komorowie**, ul. 3-go Maja 9, druga środa miesiąca po Mszy Św. o godz. 18⁰⁰ opiekun ks. Artur Kaczyński, odpowiedzialna Teresa Belka.
- 12 **Parafia Imienia N. M. P. w Warszawie**, ul. Bursztynowa 16, pierwsza sobota miesiąca, po Mszy Świętej o godz. 7⁰⁰, opiekun ks. rezydent Jakub Korczak, odpowiedzialna Małgorzata Grochowska

Księga Zachariasza rozdział 8

Obrazy czasów mesjańskich

1 Pan Zastępów skierował następujące słowo:

2 «Tak mówi Pan Zastępów: Zazdrosna miłość moja obejmuje Syjon i broni go mój gniew potężny». 3 To mówi Pan: «Powrócę znowu na Syjon i zamieszkam znowu w Jeruzalem. I znowu Jeruzalem nazwą Miastem Wiernym, a górę Pana Zastępów - Górą Świętą». 4 Tak mówi Pan Zastępów:

«I znowu staruszkowie i staruszki zasiądą na placach Jeruzalem, wszyscy z laskami w ręku z powodu podeszłego wieku. 5 I zaroją się place miasta od bawiących się tam chłopców i dziewcząt». 6 Tak mówi Pan Zastępów: «Jeżeli uchościć to będzie za coś niezwykłego w oczach Reszty tego ludu w owych dniach, czy Ja również mam to uważać za coś niezwykłego?» - wyrocznia Pana Zastępów. 7 Tak mówi Pan Zastępów: «Oto Ja wybawię lud mój z krainy wschodu i z krainy zachodu słońca. 8 Sprowadzę ich i mieszkać będą w Jeruzalem. I będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem, wiernym i sprawiedliwym».

9 Tak mówi Pan Zastępów: «Niech nabiorą siły ręce, was, którzy w tych dniach słuchaliście słów, jakie prorocy głosili, gdy zakładano fundamenty domu Pana Zastępów dla odbudowania świątyni. 10 Albowiem dotychczas ani ludzie nie otrzymali wynagrodzenia za pracę, ani zwierzęta. Każdy przechodzień był zagrożony przez wroga - podburzyłem wszystkich ludzi nawzajem przeciw sobie. 11 Ale teraz nie będę dla Reszty tego ludu taki jak poprzednio - wyrocznia Pana Zastępów. 12 Teraz zasiewy jego będą rosły w spokoju, winnice okryją się owocami, ziemia wyda plony, niebiosy dostarczą rosy. Daję to wszystko jako dziedzictwo Reszcie tego ludu. 13 I tak jak byliście, narodzie judzki i narodzie izraelski, przekleństwem wśród narodów, tak, [gdy] was wybawię, będziecie błogosławieństwem. Nie lękajcie się, niech wasze ręce nabiorą siły!» 14 Tak mówi Pan Zastępów: «Jak ścigałem was nieszczęściami, kiedy przodkowie wasi przyprowadzali Mnie do gniewu - rzekł Pan Zastępów - i nie żałowałem tego, 15 tak teraz zamierzam świadczyć dobro Jerozolimie i narodowi judzkiemu, nie lękajcie się! 16 A takie przykazania powinniście zachować: Bądźcie prawdomówni wobec bliźnich, w bramach waszych ogłaszajcie wyroki sprawiedliwe, zapewniające zgodę! 17 Nie knujcie w sercu zła względem bliźnich, nie przysięgajcie fałszywie, gdyż tego wszystkiego nienawidzę» - wyrocznia Pana. 18 I Pan Zastępów skierował do mnie to słowo: 19 «Tak mówi Pan Zastępów: Post z czwartego, post z piątego, post z siódmego i post z dziesiątego miesiąca niech się zamieni dla narodu judzkiego w radość, wesele i święto przyjemne. Ale miłujcie prawdę i pokój!» 20 Tak mówi Pan Zastępów: «W przyszłości przyjdą ludy i mieszkańcy wielu miast. 21 Mieszkańcy jednego miasta, idąc do drugiego, będą mówili: Pójdźmy zjednać przychyłość Pana i szukać Pana Zastępów! - i ja idę także». 22 I tak liczne ludy i mnogie narody przychodzić będą, aby szukać Pana Zastępów w Jeruzalem i zjednać sobie przychyłość Pana.

23 Tak mówi Pan Zastępów: «W owych dniach dziesięciu mężów ze wszystkich narodów i języków uchwyci się skraju płaszcza człowieka z Judy, mówiąc: **Chcemy iść z wami, albowiem zrozumieliśmy, że z wami jest Bóg**».

* * *

Asystent Kościelny Legionu Małych Dusz:

Ks. Grzegorz Nowak e-mail: nowakg7@gmail.com

strony internetowe: www.maledusze.com.pl

<https://sites.google.com/site/malychduszchevremont>

w języku francuskim : <https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>

fanpage: <https://www.facebook.com/legionmalychdusz>

Uwaga dla osób otrzymujących kwartalnik przez pocztę w wersji drukowanej, (wersja elektroniczna jest bezpłatna - w tym przypadku prosimy o ofiarę na pokrycie kosztów tłumaczenia i na działalność naszej wspólnoty): wpłatę za Orędzia i za kwartalniki prosimy dokonywać na konto naszego stowarzyszenia. Za kwartalnik prosimy wpłacać raz w roku – w styczniu za cały ubiegły rok. Jeśli uczestniczymy w spotkaniach wspólnoty w parafii – pieniądze za kwartalnik przekazujemy animatorowi grupy.

DANE DO PRZELEWU BANKOWEGO W POLSCE:

Stowarzyszenie Legion Małych Dusz:

Bank Millennium S.A.

Waluta PLN: 22 1160 2202 0000 0001 7874 4151

Waluta Euro: PL 59 1160 2202 0000 0001 7874 4261

Waluta USD: PL 47 1160 2202 0000 0003 9300 4285

SWIFT: BIGBPLPW

KRS: 0000375858

W przypadku darowizny - tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe.

Ale dlaczego pragnąć przekazywania Twoich tajemnic miłości, o Jezus, czyż to nie Ty sam mnie ich nauczyłeś i czy nie możesz objawić ich innym?... Tak, wiem o



tym i błagam cię, żebyś to zrobił, błagam cię, żebyś spuścił swoje boskie spojrzenie na **wielką liczbę małych dusz**..... Błagam cię, abyś wybrał **legion małych ofiar godnych Twojej MIŁOŚCI!**...

Zupełnie mała s. **Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza**,
Zakonnica, karmelitanka niegodna
Dzieje Duszy, Poznań 2005, s. 274; rękopis M 5v

Prenumerata kwartalnika Stella – 4 numery w 2023 roku

Prenumerata Stelli wydrukowana na papierze

Belgia: 18 € Inne kraje europejskie: 29 € Reszta świata: 33 €
transfer międzynarodowy na koncie IBAN: BE74 3400 1204 4307

- Albo pisząc do Sekretariatu Centrum

Legion Małych Dusz - rue de Chèvremont, 99

4051 – Chaudfontaine - Belgia

petiteames@proximus.be

- Albo kontaktując się z odpowiedzialnym krajowym lub diecezjalnym

Subskrypcja w formie cyfrowej na email

wyślij swój adres e-mail na adres vox.chevremont@gmail.com

W tej formie nie ma kosztów druku i wysyłki. Ale każdy zrozumie, że darowizna byłaby mile widziana, bo działalność Ośrodka poza tymi biuletynami nie przynosi stałych dochodów. IBAN: BE74 3400 1204 4307

Określ, w jakim języku chcesz otrzymywać STELLA.

Obecnie dostępne: niemiecki - angielski - hiszpański - francuski

Włoski - Holenderski - Polski - Portugalski - Wietnamski.

=====

STELLA CHÈVREMONT - KWARTALNIK NEWSLETTER – 7 rok nr 04 05 06

Kwiecień-maj-czerwiec 2023 Depot Post: FLÉRON 4620

Edytować. odp. O. Marcel Blanchet, Centrum Legionu Dusz

Rue de Chèvremont, 99 - 4051 CHAUDFONTAINE - Belgia

Taki. : 00 32 43 65 44 72 - e-mail: petiteames@proximus.be

<https://sites.google.com/site/petitesameschevremont>